

## Wstęp

Był sobie młody człowiek...

Samotny wśród ludzi, odrzucony przez grupę rówieśników, ponieważ był inny. Nie potrafili zaakceptować jego wyglądu, poglądów, pochodzenia społecznego, co niejednokrotnie doprowadzało do konfliktów w klasie, powodując jeszcze większą izolację naszego bohatera.

Problem narósł tak bardzo, że jego rodzice podjęli decyzję o całkowitej zmianie otoczenia dla chłopca. Wybór padł na szkołę X w miasteczku Y. Dyrektor nowej szkoły, po rozmowie z rodzicami nastolatka, świadom niełatwego zadania, przydzielił nowego ucznia do klasy, której wychowawcą była pani Z. Nauczycielka wiedząc, że czeka ją trudna praca, potraktowała to, jako wyzwanie. Postanowiła opracować plan działania, niejako przewodnik dla samej siebie, dla swoich uczniów, a w przyszłości może innych nauczycieli w podobnej sytuacji.

## ROZDZIAŁ I - Przygotowanie gruntu

Istotą całego problemu jest tolerancja, a tej przecież nie można nauczyć się na pstryknięcie palca. Pani Z szybko zrobiła rachunek sumienia. Przypomniała sobie wszystkie lekcje poświęcone temu trudnemu tematowi.

Wypracowali przecież wspólnie na lekcjach definicję słowa "tolerancja". Była żywa dyskusja, burza mózgów, raz nawet kłótnia, na szczęście zakończona kompromisem.

Temat inności poruszany był wielokrotnie. Szczególnie często wtedy, gdy uczniowie dowiedzieli się, że jedna z ich koleżanek postanowiła zmienić wyznanie religijne. Uczyli się jej odmienności, akceptacji oraz tego, że nie należy oceniać innych przez pryzmat wyglądu, pochodzenia, wyznania, poglądów, zwyczajów, itp.

Podsumowując pierwszy rozdział, pani Z doszła do wniosku, że jej uczniowie są odpowiednio przygotowani, przynajmniej teoretycznie, na przyjęcie nowego ucznia. W takim układzie, w drugim rozdziale należałoby zająć się powitaniem. Czyż to nie dobry tytuł ?

## ROZDZIAŁ II - Powitanie

Wychowawczyni natychmiast pomyślała, że musi przypomnieć uczniom o specyficznej roli, w jakiej się znajdują. Będą przecież gospodarzami, a nowy uczeń - gościem. Ta rola zobowiązuje. Jako gospodarze odpowiedzialni są za stworzenie dobrej i przyjaznej atmosfery. Gość od samego początku musi poczuć, że wszyscy wkoło są życzliwi, serdeczni i skory do pomocy. To przecież niezbędne w nowym otoczeniu, gdzie nie zna się terytorium, nauczycieli, uczniów i zwyczajów tu panujących. Musi znaleźć się ktoś, kto pokaże, oprowadzi, przedstawi, opowie. Można na przykład sporządzić prosty napis składający się tylko z jednego słowa: "WITAMY". Mała rzecz, a na pewno sprawi, że "Nowy" poczuje się kimś wyjątkowym i wyczekiwany.

Ciekawe, czy trzeba będzie przypominać tym młodym ludziom, aby podali nowemu koledze swoje numery telefonów i adresy mailowe już w pierwszym dniu? Czasem może łatwiej będzie mu "otworzyć się" za pomocą Internetu czy też telefonu komórkowego. Jako gospodarze powinni pamiętać o tym, aby zaoferować swoją gotowość do pomocy, także i tą drogą.

Miłym akcentem byłoby, w ramach powitania, wykorzystanie talentu komediowego młodzieży poprzez przygotowanie skeczu o klasie. Można w zabawny i nieobraźliwy sposób zaprezentować sylwetki uczniów i nauczycieli, z akcentem na ich słabostki. Pozwoliłoby to nowemu uczniowi zrozumieć, że wśród do grupy, w której rozumiana i akceptowana jest odmienność każdego jej członka. Wszak śmiech pozwala na dystans wobec siebie i przełamuje lody. Po tym pierwszym spotkaniu i wzajemnym "obwąchaniu" powinien nastąpić proces integracji. Zatem rozdział trzeci będzie poświęcony temu tematowi.

## ROZDZIAŁ III - Integracja

Tutaj pewnie trzeba dać pole do popisu młodzieży. Oni zawsze mają dużo pomysłów na wspólną zabawę. Na początek dobre będzie zorganizowanie imprezy integracyjnej typu ognisko, przyjęcie. Dobrze byłoby uczynić uczniów, łącznie z nowym, odpowiedzialnymi za przygotowanie takowej. Najlepiej chyba podzielić ich na grupy, np. pięcioosobowe, gdyż łatwiej będzie gościowi "uaktywnić się" w obrębie małej grupki. Zadaniem każdej drużyny ma być przygotowanie jakiejś potrawy, dekoracji, zaprezentowanie twórczości artystycznej, czy też jakiejś szczególnej umiejętności. Gość jako współodpowiedzialny za organizację imprezy, będzie mógł poczuć się częścią grupy.

W trakcie samej zabawy trzeba stworzyć sytuację, w której każdy ma okazję zaprezentować swoje mocne strony, zainteresowania, hobby, zdolności. Pozwoli to nowej osobie odnaleźć tzw. "bratnie dusze", to znaczy rówieśników, z którymi znajdzie wspólną płaszczyznę porozumienia. Wtedy to już będzie dużo, dużo łatwiej...

Liczne gry i zabawy zintegrują całą grupę - wzbogaconą o nowego, cennego i wnoszącego powiew świeżości członka. Warto pomyśleć o wycieczce klasowej, jako o innym elemencie integracji całego zespołu. Na pewno uczniowie wykażą się dużą inicjatywą oraz inwencją twórczą, jeśli chodzi o rozrywkę integracyjną.

## Zakończenie

Na tym pani Z zakończyła pisanie przewodnika, zdając sobie sprawę, że nie wszystko przebiegać będzie według planu, oraz że prędzej czy później pojawią się również i problemy. Trzeba pamiętać, aby wyłapywać najdrobniejsze nieporozumienia już na początku, rozmawiać o nich z młodymi ludźmi, pozwalając na poszukiwanie własnych rozwiązań w duchu akceptacji i tolerancji dla odrębności drugiego człowieka.